

W meandrach geopoetyki

Elżbieta Konończuk

Dociekania

W meandrach geopoetyki

Elżbieta Konończuk

Geopoetyka weszła do polskiej refleksji literaturoznawczej wieloma drogami, prowadzona przez badaczy różnych orientacji humanistycznych, poszukujących w niej potwierdzenia swoich intuicji badawczych, oczekiwań wobec literatury oraz tendencji metodologicznych. Ożywienie badań nad formami artykulacji przestrzeni w literaturze zaowocowało ukształtowaniem się wielu, nawet pozostających ze sobą w sprzeczności, koncepcji geopoetyki. To atrakcyjne i niezwykle celne pojęcie oderwało się od poetycko-filozoficznego podłoża i podryfowało w stronę metodologii interdyscyplinarnej pozwalającej badać różnorodne relacje między doświadczeniem przestrzeni geograficznej a jego artystyczną ekspresją. Wszystkie geopoetyki łączy więc refleksja nad wzajemnymi relacjami między przestrzenią geograficzną a literaturą i sztuką.

Elżbieta Rybicka – bez szerszych odniesień do twórczości Kennetha White’a, ale z uznaniem dla zaproponowanej przez niego kategorii – włączyła geopoetykę do polskiego dyskursu teoretycznego i metodologicznego. W książce *Geopoetyka. Przestrzeń i miejsce we współczesnych teoriach i praktykach literackich* badaczka przedstawiła

Elżbieta Konończuk

– dr hab.,
prof. Uniwersytetu
w Białymstoku.
Autorka książek:
Mazurska obecność
Erwina Kruka (1993),
Literatura i pamięć
na pograniczu kultur
(Erwin Kruk – Ernst
Wiechert – Johannes
Bobrowski) (2000),
W poszukiwaniu
dostępu do przeszłości.
O powieściach
warsztatowych
Hanny Malewskiej
i Jacka Bocheńskiego
(2009). Redaktorka
monografii: *Od*
poetyki przestrzeni do
geopoetyki (2012) oraz
Geografia i metafora
(2013). Kontakt: e.ko-
nonczuk@gazeta.pl

spójny projekt geopoetyki, poszerzając jej zakres znaczeniowy. Geopoetyka – jak podkreśla Rybicka – jest pojęciem nieostrym, co wynika z jego poetyckiej proveniencji. Spośród wielu definicji dowodzących nieostrości pojęcia, wybiera najbardziej precyzyjną, która – jak sądzić – otwiera największe pole znaczeniowe: „studium związków intelektualnych i zmysłowych pomiędzy człowiekiem a ziemią w celu wykształcenia harmonijnej przestrzeni kulturowej”¹. Badaczka konsekwentnie zagospodarowuje tak wyznaczony obszar tematyczny, nadaje swojej teorii charakter antropologiczny i włącza ją w dyskurs kulturowej teorii literatury. Wypracowane przez nią narzędzia interpretacji literatury artykułujące szeroko pojęte doświadczenie konkretnej przestrzeni geograficznej, składają się na metodologiczną propozycję badania związków literatury i geografii w kontekście takich dyscyplin jak geokulturologia, geokrytyka, geopolityka, geohistoria. Przestrzenie geograficzne postrzegane są przez nią jako wieloznaczne teksty, niosące sensy geograficzne, historyczne, kulturowe, antropologiczne. Badaczkę interesują metody interpretacji literackich reprezentacji tych przestrzeni, metody, które uruchamiają liczne, przecinające się dyskursy, tworząc w ten sposób gęstą sieć wzajemnych odniesień, kształtujących w istocie „harmonijną przestrzeń kulturową”.

Koncepcja geopoetyki zaproponowana przez Rybicką wpisuje się w nurt refleksji zainicjowany przez Kazimierza Brakonieckiego, który akcentuje różnicę między swoją geopoetyką praktyką literacką a praktyką White’a, podkreślającego fascynację czystą geografią, a dystansującego się od historii i historiografii. Brakoniecki – jak sam zaznacza – jako mieszkaniec Europy Środkowo-Wschodniej nie potrafi „wyswobodzić się z presji historii”. White’a natomiast fascynuje przestrzeń w jej przedhistorycznym czy ahistorycznym znaczeniu, jakie odnajduje on w kosmologicznym i geologicznym kształcie terytorium. Historyczny aspekt miejsca wiąże się bowiem według niego z ograniczającym człowieka uwikłaniem w sieć relacji ideologicznych, politycznych, ekonomicznych i społecznych, które włączają miejsce w porządek geopolityczny. Dlatego też White’a interesują przede wszystkim dzieje Ziemi, które można odczytać z jej geologicznego kształtu. Taką ideę dobrze oddaje zaproponowana przez niego teoria „tekstoniki Ziemi” („textonique de la Terre”), wyłożona w jednej z jego najnowszych

1 E. Rybicka *Geopoetyka. Przestrzeń i miejsce we współczesnych teoriach i praktykach literackich*, Universitas, Kraków 2014, s. 64. Za K. White *Poeta kosmograf*, przeł. K. Brakoniecki, Centrum Polsko-Francuskie Côtes d’Armor-Warmia i Mazury, Olsztyn 2010, s. 35.

książek². Pojęcie „tekstoniki” nawiązuje do koncepcji tektonicznych ruchów skorupy ziemskiej i teorii wędrowania kontynentów. Pozostaje ono w opozycji do kategorii tekstualizmu, którą White uznaje za ultraliteracką i sprzeczającą wszystko (także całą Ziemię) do tekstu. Tekstonikę natomiast rozumie jako proces ciągłego przekształcania się „tekstu” Ziemi, co otwiera ludzkiego ducha na trwające wieki przemiany, w wyniku których nasza planeta nabiera coraz to nowych znaczeń. White wsłuchuje się w mowę krajobrazu z nadzieją dotarcia do pierwotnego głosu Ziemi. Chce dotknąć przestrzeni przedhistorycznej, czyli odnaleźć ślady pierwotnego krajobrazu, doświadczyć odwiecznych związków człowieka z kosmosem. Takie doświadczenie spotyka go np. w Kornwalii, gdy kontemplując strome brzegi morskie, ukształtowane ze skał o geologicznej strukturze zielonego serpentynu, pokryte malowniczymi wrzosowiskami, nad którymi unoszą się mgły, doznaje emocji, złożonych z zachwytu, wzruszenia, ale też poczucia kosmicznej trwałości świata³.

Obie geopoetyki, zaproponowane w koncepcjach Rybickiej i Brakonieckiego, nazwałabym antropologicznymi. Zarówno teoretyczno-metodologiczna geopoetyka Rybickiej, jak i poetycko-regionalistyczna geopoetyka Brakonieckiego wpisują się w porządek kulturowej teorii literatury. Dopełnieniem tych koncepcji jest propozycja miejsc autobiograficznych włączona w ramy geopoetyki przez Małgorzatę Czermińską, a tym samym rozszerzająca ramy dyscypliny o autogeobiograficzny aspekt badań⁴. Koncepcje zaproponowane przez wymienionych badaczy, konsekwentnie włączone do polskiej myśli teoretycznej, zyskały statut metody dysponującej narzędziami badawczymi oraz językiem opisu zjawisk literackich będących artykulacją doświadczenia konkretnej przestrzeni geograficznej. Związki literatury, sztuki i geografii są niezwykle ciekawym oraz niezmiernie ważnym tematem badawczym w nurcie interdyscyplinarnego zwrotu we współczesnej humanistyce. Badania nad nimi zaowocowały rozwojem nowych subdyscyplin, w ramach geografii:

2 K. White *Panorama géopoétique. Théorie d'une tectonique de la Terre*, Éditions de la «Revue des Ressources», Lapoutroie 2014, s. 107-108.

3 Doświadczenia biokosmopoetyckie przedstawia on w swojej autobiografii, którą nazywa geograficzno-intelektualną podróżą. Zob. K. White *La carte de Guido. Un pèlerinage européen*, Albin Michel, Paris 2011, s. 53.

4 M. Czermińska *Miejsca autobiograficzne*, „Teksty Drugie” 2011 nr 5; Zob. też M. Czermińska *Słowo wstępne. Miejsca autobiograficzne Czesława Miłosza*, w: *Czesława Miłosza „północna strona”*, red. M. Czermińska, K. Szalewska, Nadbałtyckie Centrum Kultury, Gdańsk 2011.

geografii humanistycznej i kulturowej, w ramach literaturoznawstwa: geo-poetyki, geokrytyki, geokulturologii, geoestetyki⁵.

Geo-poetyka, dzięki tekstom Elżbiety Rybickiej, stała się w ostatnich latach dziedziną bardzo popularną i intensywnie się rozwijającą. Zdziwienie budzi zatem artykuł Edwarda Kasperskiego o tytule sugerującym inicjowanie geo-poetyki w ramach poetyki przestrzeni. Autor, pomijając teksty założycielskie dyskursu geopoetyckiego, a także teksty polskich badaczy adaptujących ten dyskurs na rodzimy grunt, proponuje koncepcję geopoetyki oderwaną od jej filozoficznych i teoretycznych źródeł. Kasperski uważa, że jej zadaniem jest „badanie w tworcach literatury, sztuki i kultury nacechowanych antropomorficznie pierwiastków przestrzennych”⁶ i dodaje, że „przestrzeń w geopoetyce nie jest więc tożsama czy to z przestrzenią fizyczną, czy geometryczną, czy nawet geograficzną i kartograficzną”⁷. W przedstawionej koncepcji przedrostek „geo” pełni zatem funkcję mylącego ornamentu. Nie można bowiem mówić o geopoetyce oderwanej od doświadczenia przestrzeni fizycznej, geograficznej, kartograficznej.

Kasperski, rozumiejąc geopoetykę jako dyscyplinę badającą obecną w kulturze formę antropomorfizacji przestrzeni (podporządkowanej człowiekowi jako „gospodarzowi”), przyjmuje postawę antropocentryczną, w przeciwieństwie do White’a, któremu bliska jest humanistyka deantropocentryzująca. Twórca geopoetyki postrzega bowiem człowieka nie jako „gospodarza” Ziemi, ale jako „poetycko zamieszkującego” ją wędrowca, odczytującego jej poezję, wsłuchującego się w jej muzykę, a więc doświadczającego „kosmologicznej poetyki wszechświata”. Taka właśnie postawa – niemająca żadnego związku z antropomorfizacją przestrzeni – rozumiana jest przez White’a jako „liryczno-filozoficzna obecność człowieka w świecie”⁸.

5 Są to metody badawcze, których przedmiotem jest szeroko pojmowana relacja między przestrzeniami geograficznymi i ich reprezentacjami w literaturze i sztuce. Zob. B. Westphal *La géocritique. Reel, fiction, espace*, Éditions de Minuit, Paris 2007; W. Szczukin *Mit szlacheckiego gniazda. Studium geokulturologiczne o klasycznej literaturze rosyjskiej*, przeł. B. Żyłko, Universitas, Kraków 2006; E. Rybicka, *Geo-poetyka, geokrytyka, geokulturologia*, „Białostockie Studia Literaturoznawcze” 2011 nr 2; *Géosthétique*, sous la direction de K. Quirós et A. Imhoff, Dijon 2014.

6 E. Kasperski *Geo-poetyka. Ku nowej poetyce przestrzeni – pierwszy krok w chmurach...*, w: *Geografia wyobrażona regionu, Geografia wyobrażona. Literackie figury przestrzeni*, red. D. Kalinowski, M. Mikołajczak, Universitas, Kraków 2014, s. 39.

7 Tamże, s. 24.

8 K. White *La carte de Guido. Un pèlerinage européen*, s. 211.

Anna Kronenberg w książce *Geopoetyka. Związki literatury i środowiska* rozpatruje geopoetykę jako jeden z „zielonych” kierunków w nurcie zwrotu ekologicznego. Autorka uważa, że „na gruncie krajowych badań nad literaturą termin geopoetyka został pozbawiony kluczowych dla jego twórcy treści: tradycji ekologicznej, związków literatury i środowiska oraz relacji człowieka z Ziemią”⁹. Kronenberg proponuje – na podstawie pobieżnej lektury prac White’a, z pominięciem publikacji francuskojęzycznych, a więc dla geopoetyki kluczowych – usytuowanie geopoetyki w kontekście dziedzin wyrastających ze zwrotu ekologicznego, jak ekokrytyka, ekofilozofia, ekofeminizm. Niewątpliwie badaczka redukuje w ten sposób pole znaczeniowe pojęcia, przenosząc je z porządku poetologicznego do porządku ideologicznego. Christophe Roncato, autor najnowszej monografii poświęconej twórczości White’a, obejmującej całokształt jego twórczości literackiej, naukowej i eseistycznej, marginalizuje związki między ekokrytyką a geopoetyką. Podkreśla wprawdzie, że obie dziedziny działają na rzecz poetyckiego zamieszkiwania Ziemi, mimo to – zdaniem White’a – zadaniem geopoetyki jest takie łączenie teorii z praktyką, aby zamieszkiwanie stało się czymś więcej niż tylko konceptem czy ideą¹⁰.

Kronenberg w upraszczającym wywodzie wprowadza geopoetykę w kontekst zaproponowanej przez Rosi Braidotti koncepcji podmiotów nomadycznych, aby w konkluzji zauważyć: „dla White’a i dla Braidotti priorytetem jest upodmiotowienie środowiska przyrodniczego”¹¹. To stwierdzenie skłania do refleksji nad adekwatnością języka jako narzędzia analizy i interpretacji do tematyzowanych zjawisk. Kronenberg stawia przed geopoetyką zadanie „upodmiotowienia środowiska przyrodniczego”, Kasperski natomiast – opisanie kulturowych form „antropomorfizacji przestrzeni”. W obu przypadkach – w pierwszym zapewne niecelowo – przyjęto perspektywę antropocentryczną, perspektywę gospodarza Ziemi, który „upodmiotawia”, a więc nadaje podmiotowość środowisku przyrodniczemu czy też stawia siebie w centrum przestrzeni jako jej miarę. Problem adekwatności języka analizy pojawia się w zaproponowanych przez Kronenberg interpretacjach utworów literackich. Z jednej strony badaczka rozwija koncepcję „zielonego” pisania i czytania (rozumianą jako efekt zwrotu ekologicznego

9 A. Kronenberg *Geopoetyka. Związki literatury i środowiska*, Wydawnictwo UŁ, Łódź 2014, s. 33.

10 Ch. Roncato *Kenneth White. Une œuvre-monde*, Presses Universitaires Rennes, Rennes 2014, s. 202.

11 A. Kronenberg *Geopoetyka...*, s. 95.

w badaniach literackich) na podstawie „nowego typu podmiotowości”, której odpowiada – jak pisze – „podmiot (podmiota?) zakorzeniona/y w konkretnym miejscu, z którego mówi, czerpiący/a siłę ze swojej lokalności, ciała, płci, tradycji, z więzi z ludźmi, zwierzętami i ze środowiskiem przyrodniczym”¹². Z drugiej strony zaś w przykładowych interpretacjach praktykuje „zielone” czytanie, wykorzystując język analizy strukturalnej. Wobec deklaracji odczytywania w dziełach nowej podmiotowości, stosowane w interpretacji kategorie podmiotu czynności twórczych i podmiotu lirycznego brzmią anachronicznie. Kiedy badaczka pisze o zadaniu geopoetyki jako poszukiwaniu „związków podmiotu lirycznego ze środowiskiem przyrodniczym”¹³ czy też wyraża więź człowieka z Ziemią w zdaniu „elementy świata stają się częścią ciała podmiotu lirycznego”¹⁴, miesza różne porządki filozoficzne i metodologiczne. W ramach dyskursu ekologicznego nie powinno być miejsca na bezcielesne, skategoryzowane podmioty. Doświadczenie lokalności, konkretności geograficznej i przyrodniczego wymaga bowiem języka otwartego na doświadczenia cielesno-zmysłowe piszącego i czytającego.

Niewątpliwie można mówić o dwu geopoetykach, antropocentrycznej reprezentowanej przez Elżbietę Rybicką oraz nieantropocentrycznej wyraźniejszej z tradycji White’a, której bliska byłaby propozycja Anny Kronenberg, gdyby staranniejsza redakcja książki *Geopoetyka. Związki literatury i środowiska* pomogła precyzyjniej oddać refleksję autorki. W książce tej autorka zarzuca Rybickiej odcięcie geopoetyki od podstawowego kontekstu, którym jest tradycja ekologiczna, zdaniem Kronenberg kluczowa dla koncepcji White’a. Lektura późniejszych prac White’a (późniejszych niż te, na które powołuje się Kronenberg) pozwala jednak sądzić, że zainteresowania twórcy geopoetyki skupiają się bardziej na środowisku geograficznym człowieka niż na środowisku przyrodniczym. Trzeba też podkreślić, że jego geopoetyka zakorzeniona jest w poetyce przestrzeni Gastona Bachelarda, według którego wyobraźnia człowieka kształtowana jest przez przestrzeń. Właśnie materię uznaje on za przyczynę sprawczą wyobraźni i – jak zauważa – „zaduma nad materią kształtuje wyobraźnię otwartą”¹⁵. Obraz poetycki – zakorzeniony

12 Tamże, s. 33.

13 Tamże, s. 230.

14 Tamże, s. 234.

15 G. Bachelard *Wyobraźnia poetycka*, przeł. H. Hudak, A. Tatarkiewicz, PWN, Warszawa 1975, s. 115.

w substancjalności krajobrazu – odzwierciedla więc doświadczenie zamieszkiwania terytorium. White postrzega przestrzeń geograficzną właśnie jako źródło wyobraźni warunkującej poetyckie zamieszkiwanie świata.

White – pod wpływem Henry'ego Thoreau – wielką wagę przywiązuje do muzyki krajobrazu, takiej jak dźwięk deszczu uderzającego o szyby, co nazywa „biokosmopoetycką pełnią”. Uczy się wsłuchiwać w dźwięki ziemi i śledzić obecność „tonacji geopoetyckich” w muzyce takich twórców jak Ferruccio Busoni, John Cage. Z fascynacją przytacza fragment listu Busoniego, wysłany z USA w 1910 roku, w którym autor oddaje istotę muzyki Ziemi:

Rozmawiałem z Indianką [...]. Powiedziała, że jej plemię powinno mieć instrument taki oto: dół powinien być wykopany w ziemi, a struny napięte wokół jego krawędzi. Powiedziałem (w duchu Indian): „Instrument taki powinien być nazwany Głosem Ziemi”. Odniosła się do tego entuzjastycznie.¹⁶

Inspirującą dla teorii White'a jest także muzyka Luigi'ego Russolo, jednego z pierwszych teoretyków muzyki elektronicznej, który w swoim manifestie futurystycznym *Sztuka hałasu* (1913) proponuje, jako remedium na nudę i banalność muzyki zachodniej, nieregularne wibracje, szum wiatru, dźwięk grzmotu, potoku, wodospadów, odgłosy zwierząt, szum miasta. Wykorzystując rytmy pochodzące z natury, swoiste „ready-made”, postulował odnowienie muzyki mu współczesnej. Przywołany tu esej, w którym White śledzi „geopoetyckie tonacje”¹⁷ w muzyce awangardowej, pokazuje sposób rozumienia idei geopoetyckiej w sztuce.

Eseistyczne piarstwo Kennetha White'a jest zapisem podróży, które – w kontekście praktykowanej przez niego filozofii – nazwałabym podróżami geopoetyckimi, jako że ich celem jest odkrywanie „poetyki przestrzeni”¹⁸. Taki cel przyświeca właśnie proponowanej przez filozofa geopoetyce, którą

16 K. White, *The Music of the Landscape*, w: tegoż, *The Wanderer and his Charts. Essays on Cultural Renewal*, Edinburgh 2004, s. 225. (przekład autorki)

17 Tamże, s. 226.

18 Przykładem takiej eseistyki są następujące teksty: *Le figure du Dehors* (Paris 1982), *L'Esprit nomade* (Paris 1987), *L'itinéraire de Kenneth White* (Rennes 1990), *Le Plateau de l'albatros: Introduction à la géopoétique* (Paris 1994), *The Wanderer and his Charts* (Edinburgh 2004), *L'Ermitage de Brumes* (Paris 2005), *Poeta kosmograf*, przeł. K. Brakoniecki (Olsztyn 2010), *La carte de Guido. Un pèlerinage européen* (Paris 2011), K. White, *Panorama géopoétique. Théorie d'une textonique de la Terre* (2014).

odnosi on do liryczno-filozoficznego aspektu obecności w świecie, obecności rozumianej też jako „liryczne zamieszkiwanie świata”. Tak pojmowana obecność w świecie realizowana jest przez przemieszczanie się w przestrzeni i poszukiwanie takich miejsc, w których możliwe jest doświadczenie „kosmologicznej poetyki wszechświata”. Aby opisać to zjawisko, podejmuje się reinterpretacji rozważań Novalisa i Whitmana na temat „pisarstwa ziemi”, a więc na temat piękna wpisanego w miejsca geograficzne i zjawiska przyrodnicze. White, kontynuując refleksję poetów, także postrzega poetycką siłę sprawczą w zjawiskach geograficznych i przyrodniczych, które odczytywane przez człowieka jako „teksty” metaforyczne mogą wywoływać doświadczenia estetyczne.

Anna Kronenberg zarzuca polskim badaczom uprawiającym geopoetykę niezrozumienie głównych idei w filozofii White’a, przyjmując, że te idee łączą się z ekologią. Spór o geopoetykę, związany z dziejami pojęcia, ma jednak głębsze korzenie, sięgające zwrotu teoretycznoliterackiego, który dokonał się we Francji po 1968 roku. Pojęcia „geopoetyka” użył po raz pierwszy Michel Deguy w książce *Figurations*, wydanej w 1969 roku. Michel Collot zauważa, że pojęcie to pojawiło się jako naturalna konsekwencja przemian w rozumieniu dzieła literackiego, przemian polegających na odejściu od immanentnej koncepcji dzieła jako tworu autonomicznego i powrotu do słynnej formuły Friedricha Hölderlina, mówiącej o poetyckim zamieszkiwaniu świata. Taką postawę twórczą – wyrażającą tendencje poststrukturalistyczne – przyjęli poeci skupieni wokół pisma „L’Éphémère”. Collot podkreśla, że nowe zadania stawiane przed poezją jako manifestacją „bycia w świecie” musiały prowadzić do pojawienia się neologizmu „géo-poétique”. Deguy proponował nawet wprowadzenie pojęcia „géo-poéthique”, a pisownia słowa z literą „h” miała akcentować poszukiwanie takiej poetyki, która mogłaby wyrazić związek ducha ludzkiego z przestrzenią fizyczną oraz z zadaniem zamieszkiwania Ziemi, rozumianym jako etyczna odpowiedzialność za nią¹⁹. W swojej koncepcji geopoetyki Deguy wychodził z założenia, że „wszelki logos jest topologiczny” i wyraża doświadczenie związane z Ziemią:

Przez długi czas [...] wierzyłem, że pewne rzeczy w swoim ułożeniu, powiedzmy pewne miejsca, wytwarzają parabole. [...] Wierzyłem, że można

19 M. Collot *De la géopoétique*, w: *L’habiter dans sa poétique première. Actes du colloque de Cerisy-la-Salle*, sous la direction de A. Berque, A. De Biase, Ph. Bonnin, Éditions Donner Lieu, Paris 2008, s. 314.

rozumieć geo-logię na wzór astrologii, że jakiś rodzaj „geo-poetyki”, poznanie ziemskich dolin, będzie możliwe, tak jak figur tego, co jest do pomyslenia i że metafora albo przełożenie bytu na figury myśli jest nazwą przestrzeni „poetyckiej”²⁰

Deguy także w swojej poezji wykorzystuje bogatą metaforykę geologiczną, co wskazuje na podobny typ wyobraźni przestrzennej, charakteryzujący obu twórców geopoetyki. Oto przykład:

[...] on, człowiek rubieży, stawiający dom tam, gdzie równina zbiega się z doliną, bity, kruszony na miazgę przez moreny aluwialne lub przez moreny wulkanicznej lawy, przydybany na skrzyżowaniach moren obłoków i moren lasów, lecz odradzający się rankiem bez nienawiści do rzeczy gwałtownych, raczej wdzięczny kopalni i tajfunowi, lawinie i studni, co zapadają się, żeby w sobie go pogrążyć.²¹

Kenneth White nie odwołuje się ani do poezji, ani do prac teoretycznych Michela Deguy, który naszkicował koncepcję geopoetyki, opierając ją na lingwistycznej teorii metafor przestrzennych. Szkocki poeta „zawładnął” tym pojęciem – jak pisze Collot – dziewięć lat później, nadając mu dużo szersze pole znaczeniowe i zbliżając się do fenomenologicznej definicji „bycia w świecie”.

Najprostsza – a jednocześnie najbardziej otwierająca pola znaczeniowe – definicja geopoetyki, zaproponowana przez White’a-piechura, brzmi: „geopoetyka zaczyna się wtedy, kiedy ciało wyrusza w przestrzeń”²². Wyobraźnia poetycka White’a zdominowana jest otwartą przestrzenią, której doświadczenie artykułuje, wykorzystując liczne figury, pełniące zarazem funkcję metafor epistemologicznych. Przestrzeń w rozumieniu White’a jest wyzwaniem do jej eksploracji, do podążania za wciąż znikającym horyzontem. Bliskie jest mu więc pojęcie ekstrawagancji, ze względu na jego etymologię. „Extravagare” znaczy bowiem „błądzić na zewnątrz”, „błąkać się poza”, i takie znaczenie wykorzystuje poeta. Kluczowa dla jego wyobraźni przestrzennej jest właśnie

20 Tamże, s. 316 (przekład autorki).

21 M. Deguy [*Nikt nie był nawiedzaczem...*], przeł. E. Stachura, w: E. Stachura *Wiersze, poematy, piosenki, przekłady*, t. 1, Czytelnik, Warszawa 1984, s. 389.

22 M. Collot *De la géopoétique*, s. 318.

figura „poza” (*dehors*)²³. Według White’a bowiem warunkiem wszelkich odkryć jest „błądzenie i wychodzenie poza”, jak dowodzą odkrycia geograficzne, będące często efektem zagubienia się odkrywcy w przestrzeni. White tworzy zatem swoją filozofię, wychodząc „poza” ogrodzone i odgradzające się od siebie teorie, poza zamykający obszar miasta ku, otwierającym myśli, przestrzeniom landów. Błądzenie „poza” obszarem znanym i opisanym ma – jak twierdzi – charakter ekstrawagancki, gdyż zawsze prowadzi do odkrycia tego, co niezwykle. White w swojej poetyce używa także innych figur z zakresu „poza”, oddających doświadczenia przestrzeni otwierającej się, dającej do myślenia, zapraszającej do odkrywania. Są to figury białego terytorium, marginesu, peryferii, litoralu, horyzontu, a więc figury przekraczania granic, ewokujące otwartość na wszelkie obrzeża.

Istotą geopoetyki White’a jest zatem odkrywanie poetyki i poezji przestrzeni, realizujące się w „lirycznym zamieszkiwaniu świata”, które polega na rozumieniu „pisarstwa ziemi” (Walt Whitman), odczytywaniu świata-tekstu, słuchaniu jego muzyki. Geopoetyka White’a wyłania się z licznych inspiracji, które można ująć w obiegowe, ale otwierające myśl sentencje: „nie ma kultury bez natury” (Jean-Jacques Rousseau), „w dzikości jest przetrwanie świata” (Henry David Thoreau), „wielkie poematy o niebie i piekle zostały już napisane, pozostał do stworzenia poemat o ziemi” (Wallace Stevens), „jeśli czegoś łaknę, to tylko ziemi i kamieni” (Arthur Rimbaud), „pozostańcie wierni ziemi” (Friedrich Nietzsche), „poetycko człowiek zamieszkuje Ziemię” (Friedrich Hölderlin), „znaczenie staje się poprzez ruch” (Maurice Merleau-Ponty).

Ważnym aspektem geopoetyki White’a jest jej interdyscyplinarny charakter, pozwalający oddać całościowy system myślenia o relacjach człowieka ze światem. Dziełem inspirującym poetę jest zatem *Kosmos* Aleksandra von Humboldta, a szczególnie zainteresowania niemieckiego geografa geologią, mineralogią, oceanografią, krajobrazem. Przyjmuje za braćmi von Humboldt fascynację całościowym ujęciem wiedzy przyrodniczej i cytuje słowa Wilhelma: „Poezja, nauka, filozofia oraz historia nie są od siebie oddzielone. W umyśle człowieka, który osiągnął stan jedności, tworzą pewną całość”²⁴.

Ważną i często przywoływaną inspiracją twórczości White’a jest teoria Alfreda Korzybskiego, dotycząca mylenia w procesie poznania przedmiotu i jego reprezentacji, teoria wyrażona w słynnej formule „mapa nie jest terytorium”. Na podstawie koncepcji Korzybskiego buduje White własną

23 Zob. K. White *La Figure du dehors*, Le mot et le reste, Marseille 2014, s. 89-102.

24 K. White *Poeta kosmograf*, s. 68

teorię, w której traktuje mapę nie jako przedstawienie świata, ale jako zaproszenie do przekroczenia granic przedstawionego na niej terytorium ku temu, co kryje się pod przedstawieniem, a co jest nieznanne, niezwykle, ekscentryczne, dzikie. White, pisząc o niezbadanych terytoriach (nawet w dobie google maps i google street), ma na myśli zawsze aktualną możliwość zgłębiania takich zjawisk jak kierunek wiatrów, migracje ptaków, chmur czy zapachów.

Eseje White'a z tomu *La carte de Guido. Un pèlerinage européen*²⁵ [Mapa Guido. Pielgrzymka europejska], wydane w 2011 roku, są przykładem pisarstwa, które White nazywa „intelektualno-egzystencjalną geografją”. Narrator-kartograf, kreśląc mentalną mapę swego życia w podróży, nadaje biografii kształt mapy. W jednym z esejów, zatytułowanym *Dernières nouvelles de Bruxelles* [Ostatnie nowiny z Brukseli] opisuje wizytę w Bibliotece Królewskiej w Brukseli, gdzie dociera do manuskryptu z XII wieku zatytułowanego *Liber de variis historiis*, traktatu zarazem kosmograficznego, geograficznego, toponimicznego, historycznego, filozoficznego i poetyckiego. Jego autor, Guido z Pizy, zamieścił w swoim dziele niezwykle mapę, którą White, niczym średniowieczny kopista, przerysowuje skrupulatnie do swojego notatnika. Gest kopiowania pozwala pisarzowi wziąć w posiadanie średniowieczny obraz świata, stworzony przez twórców mapy z pietyzmem i estetyczną dbałością o każdy szczegół. Mapa ze średniowiecznego manuskryptu fascynuje pisarza, ponieważ niesie doświadczenie, które określa on jako doznanie „piękna całości”, „symfonii świata”. Średniowieczny manuskrypt – będący przykładem całościowego poznania świata, wyrażonego w języku geografii, historii i poezji – jawi się White'owi jako potwierdzenie „kosmologicznej poetyki wszechświata”. Stare mapy – geograficzno-artystyczne reprezentacje terytorium – utwierdzają White'a w przekonaniu, że dawni kartografowie, wrażliwi na poetycką naturę świata, byli pierwszymi reprezentantami geopoetyki. Nazywając siebie „poetą kosmografem”, uznaje właśnie, że celem poezji jest odkrywanie i opisywanie poetyckiego wymiaru kosmosu.

Pisarza fascynuje przestrzeń w jej przedhistorycznym i ahistorycznym sensie, a więc w aspekcie kosmologicznym, geologicznym, atmosferycznym. Wsłuchuje się w mowę przestrzeni, a w szczególności w mowę naturalnego krajobrazu, przez który dociera do niego pierwotny głos świata.

25 Zob. E. Konończuk *O poetyckim zamieszkiwaniu świata według Kennetha White'a*, „Białostockie Studia Literaturoznawcze” 2011 nr 2.

W eseju *Fumée bleue sur falaise blanche* [Niebieski dym nad białym skalistym wybrzeżem] autor opowiada o podróży do Kornwalii w poszukiwaniu głosu pierwotnego krajobrazu, niewykłanego w sieć relacji historycznych, politycznych, ekonomicznych, społecznych. Doświadczenie pierwotności przestrzeni niesie obserwacja linii brzegowej, fascynująca pisarza jako miejsce spotkania dwu żywiołów. Podobnie, obserwując wielki, czarny, ociekający wodą, skalisty brzeg, ma wrażenie, że jest świadkiem wyłaniania się skał z chaosu.

Mowa krajobrazu staje się więc źródłem głębokich doznań, które za White'em można nazwać „doświadczeniem źródłowym”, emocjonalną reakcją na pierwotne piękno wpisane w miejsce. Doświadczenie związków człowieka z wszechświatem, odnalezienie głębokiej więzi z przestrzenią, jest możliwe dzięki intuicji poetyckiej, która pozwala dotrzeć, jak twierdzi White, do „białego świata”, „białego terytorium”. Tą metaforą – nawiązującą do dawnej tradycji przedstawiania na mapie północnych, nierozpoznanych obszarów – określa pisarz ideę poszukiwania i przemierzania dziewiczych, peryferyjnych, niezmiierzonych przez kartografów, przestrzeni.

Motyw białego terytorium powraca w eseju *Sur les crêtes de l'Aurore* [Na szczytach Aurory] – także z autobiografii *La carte de Guido* – opisującym wyprawę autora w Pireneje, poprzedzoną studium mapy geomorfologicznej regionu. White często w geologicznej naturze miejsca szuka źródeł natchnienia poetyckiego. Kierując się w stronę białych szczytów górskiego łańcucha, obserwuje spektakl form i kolorów, a jego wyobraźnia dopełnia ten spektakl o wizualizację trwających miliony lat procesów geologicznych, kształtowania się skał, nawarstwiania się osadów wapienia, dolomitu, kwarcu, przemieszczania się płyt tektonicznych i ruchów geologicznych formujących góry i wąwozy.

White rozumie geopoetykę jako szczególną poetykę doświadczenia przestrzeni geograficznej, poetykę doświadczenia Ziemi i kosmosu. Relacje między poezją a geografią „kosmopoeta” uznaje za najważniejsze w koncercie dyscyplin humanistycznych, które zawsze opowiadają o zamieszkiwaniu świata przez człowieka. Liryczne zamieszkiwanie świata praktykuje White, nie tylko czytając krajobraz, interpretując poezję i muzykę ziemi, ale też nadając swojej twórczości formy geograficzne.

Relacje z podróży – w których opowiada o tworzeniu się głębokich więzi z przestrzenią – określa mianem *livres-itinéraires*, a więc „książek-marszrut”, „książek-tras”, które są dobrym przykładem takich praktyk pisarskich, które Michel de Certeau nazywa „opowieściami przestrzennymi”, rozumiejąc

je jako zapis praktykowania przestrzeni²⁶. Samą aktywność wędrowania natomiast de Certeau pojmuję jako tworzenie w przestrzeni swoistych tekstów, które nazywa „pieszymi aktami wypowiedania”²⁷. Podróże i wędrówki White’a są właśnie swoistymi aktami wypowiedania.

Jego utwory są zapisem doświadczenia przestrzennego, a więc składają się na swoistą biografię-mapę (biografię-atlas), opisującą szlaki geograficzne, poetyckie, emocjonalne i intelektualne. Biografia-mapa nie tylko przedstawia przestrzeń, ale też zaprasza do jej praktykowania²⁸.

W swojej praktyce poetyckiej (geopoetyckiej), usiłując dotrzeć do istoty doświadczenia geograficznego, poszukuje syntezy tematu i formy, inspirowanych doświadczeniem przestrzeni. W ten sposób konstituuje takie gatunki jak: „wiersz-świat”, „poemat-rzeka”, „utwór-diaament”²⁹, które tak oto definiuje:

[...] długi poemat rzeka, w którym zbieram maksymalnie dużo elementów i którego koherencja, spójność podobna jest do nurtu płynącej wody. Albo utwór-diaament, kawałek krystalicznej skały, wiersz wywodzący się ze skupienia.³⁰

Przykładem poematu-rzeki, który można uznać za poetycko-intelektualny manifest filozofii pisarza, jest – rozwinięty w długi wykład – traktat

26 M. de Certeau *Wynaleźć codzienność: sztuki działania*, przeł. K. Thiel-Jańczuk, Wydawnictwo UJ, Kraków 2008, s. 115-129.

27 Tamże, s. 99-100.

28 Przykładem praktykowania „biografii-mapy” White’a jest „książka-tropa” Mariusza Wilka *Lotem gęsi*, opisująca jego wyprawę na Labrador śladem twórcy geopoetyki, pod wpływem jego książki *Niebieska droga*. Wilk tak oto opowiada o narodzinach fascynacji wędrówkami White’a: „Na jego *Niebieską drogę* wyruszyłem podczas porannej kawy w niewielkim barze hotelowym przy Sławkowskiej. Od pierwszej strony wciągnęła mnie bez reszty. Kiedy dotarłem do frazy: «Może chodzi o to, by iść tak daleko, jak to możliwe – na krańce samego siebie – aż znajdziesz się na terytorium, gdzie czas zamienia się w przestrzeń, gdzie rzeczy jawią się w pełni swojej nagości i wiatr wieje bezimiennie» – wiedziałem, że znalazłem kolejnego brata łątę. [...] Tuszył, że na Labradorze zobaczy swą pierwotną twarz. «To, czego nade wszystko potrzebuję – wyznał – to przestrzeń, wielka, biała, oddychająca pustka dla ostatecznej medytacji». Na Labradorze szukał też plecion, bo przejadły mu się narody i państwa”. Zob. M. Wilk *Lotem gęsi*, Noir sur Blanc, Warszawa 2012, s. 12.

29 K. White *Poeta kosmograf*, s. 34-35.

30 Tamże, s. 41-42.

Testament litoralny, pełniący zarazem funkcję poematu, jak i rozprawy z zakresu geopoetyki:

kosmologom,
 jak i kosmopoetom
 zarzuca się zawsze
 przesadę,
 że ulatują w królestwo abstrakcji,
 że zatracają się w pustce,
 zamiast ważyć i mierzyć
 obliczać molekuły lub czytelować strofy;
 [...]
 Od pewnego czasu
 słowo „poetyckość”
 pojawia się w nauce;
 astronom chce być
 nie tylko bardziej filozoficzny,
 a nawet poetycki,
 w fizyce mówi się o
 „poetyckim nasłuchiowaniu natury”;
 wszystkie pojedyncze dziedziny
 biorą pod uwagę
 fundamentalną poetycką funkcję.³¹

Natomiast przykładem utworu-diamentu, stanowiącym poetycką skrytalizowaną całość i będącym zapisem refleksji-skupienia, jest wiersz *Wzdłuż wybrzeża*:

Pisać wiersze?
 Lepiej iść wzdłuż brzegu,
 kawałek po kawałku,
 naprzód,
 z oddechem,
 przestrzennie.³²

³¹ Tamże, s. 172-184.

³² Tamże, s. 126.

Zdeterminowana przestrzennie wyobraźnia White'a kieruje nie tylko jego twórczością literacką, refleksją teoretyczną, ale także jego praktyką organizacyjną. Christophe Roncato zauważa, że White przejął od Whitmana metaforę archipelagu, aby w ten sposób nazwać sieć rozprzestrzeniających się filii Międzynarodowego Instytutu Geopoetyki, którego prezydenturę przekazał w 2013 roku Régisowi Pouletowi. Kilkanaście wysp archipelagu (Archipel de l'Institut international de géopoétique) rozproszonych po świecie, określanych jako Atelier geopoetyckie³³, było efektem przyjętej przez Instytut strategii nazywanej przez White'a „archipelagizacją” (*archipelisation*) lub szerzej „oceanizacją” (*océanisation*), co poeta wyjaśnia w raporcie generalnym z 2010 roku: „mam przez to na myśli rozproszony wpływ, jednocześnie w różnych dziedzinach, i w różnych krajach”³⁴. „Geopoetyka – jak dodaje Roncato – „[...] nie zatrzymuje się więc przed drzwiami żadnego z Atelier, lecz rozprzestrzenia się ponad granicami. Wystarczy zobaczyć jej obecność, bardziej lub mniej zrozumiałą w Internecie, jak również jej wpływ na różne dyscypliny: geografie, literaturę, architekturę, sztuki plastyczne...”³⁵.

Archipelagizacja odnosi się nie tylko do instytucjonalnego rozprzestrzeniania się idei geopoetyki. Idea ta przenika także do wielu dyscyplin i dyskursów zainteresowanych najróżniejszymi formami artykułowania doświadczenia przestrzeni geograficznej. Geopoetyka zatem – w postaci wysepek – rozsiała się po licznych dyscyplinach i dyskursach, wzbogacając badania nie tylko literaturoznawcze w aspektach: poetologicznym, antropologicznym, regionalistycznym, ekokrytycznym. Jako pojęcie dobrze brzmiące i niezwykle pojemne ze względu na możliwość nazwania nim wszelkich artystycznych zapisów reakcji człowieka z przestrzenią, geopoetyka weszła na stałe do słownika współczesnej humanistyki. Jako dziedzina została ukształtowana na fragmentarycznej recepcji dzieł jej twórcy i dlatego trzeba mówić o wielu geopoetykach, których charakter zależy od – często instrumentalnego – sposobu wykorzystania różnych aspektów teorii White'a. Autor *Niebieskiej drogi* zasługuje na pewno na głębszą lekturę, tym bardziej że jego teoria zakorzeniona

33 Roncato przedstawia historię rozprzestrzeniania się Instytutu od pierwszego atelier założonego w Brukseli w 1992 roku – przez np. Atelier géopoétique d'Aquitaine (1993), Scottish Centre for Geopoetics (1995), Atelier des deux rives de Tübingen, Centre géopoétique de Paris i Centre géopoétique de Belgrad (1996), Centre suisse de géopoétique (2004) – do Atelier italien otwartego w 2012 roku. Zob. Ch. Roncato *Kenneth White. Une œuvre-monde*, s. 206-208.

34 Tamże, s. 216 (przekład autorki).

35 Tamże (przekład autorki).

jest w znanej w Polsce francuskiej tradycji badań nad wyobraźnią przestrzenną, prowadzonych przez Gastona Bachelarda czy Georges'a Pouleta.

Abstract

Elżbieta Konończuk

UNIVERSITY OF BIAŁYSTOK

In the Meanders of Geopoetics

This article discusses the work of various scholars in geopoetics, such as Elżbieta Rybicka, Kazimierz Brakoniecki, Edward Kasperski or Anna Kronenberg. Konończuk also outlines debates on the sources, theory and research methods of geopoetics, presenting the field's founding texts by Michel Deguy and Kenneth White, and suggesting that research on geopoetics ought to be included within the remit of the theory of the poetic imagination.

Keywords

Kenneth White, geopoetics, space, poetic imagination